

## Kilka wspomnień z przeżytych dni

*Kochani!*

*Zachowałem autentyczny styl wypowiedzi. Poprawiłem literówki, a poza tym wersja nieocenzurowana.*

*Prezbiter Adam*

\*\*\*\*\*

Witaj Adamie!

Oto parę słów od mojej żony:

-Był to dobry i potrzebny czas oderwania się od codziennych obowiązków, czas spokojnych przemyśleń i rozmów i poznania nowych ludzi dla których Bóg też jest ważny.

-To czas nowego odkrywania historii ludzkich korzeni Jezusa.

Przyglądając się różnym osobom z rodowodu Jezusa wg. Ew. św. Łukasza mogłam zobaczyć jak wiele postaw Jezusa zakorzenionych jest w Starym Testamencie.

-Był to czas wspaniałej uczyt duchowej- karmienia się Słowem Bożym i przypomnienia, że to Jego- Jezusa mamy słuchać. Jak jest napisane, kiedy Bóg bezpośrednio zwraca się do uczniów na górze przemienienia w Ew. św. Łukasza 9, 35 " To jest Syn mój, Wybrany, Jego słuchajcie"

Ciekawe jest też to, że Jezus w swej publicznej działalności jako pierwsze wypowiada słowa(Ew. św. Mateusza 4, 17) " Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie". Polecenie Jezusa oznacza:

a- zmień swoje myślenie

b- zmień dotychczasowy kierunek życia

c- wybierz ten kierunek, w którym Ja (Jezus) Jestem.

Pozdrawiamy gorąco

Oddani w Chrystusie

Maria i Tadek

\*\*\*\*\*

Szalom, Prezbiterze Adamie!

Przesyłam moje parę słów opinii o rekolekcjach, które może Prezbiter użyć na stronie internetowej (jeśli są tego warte). Są ok.:)

Nigdy wcześniej nie byłem na rekolekcjach poza miejscem zamieszkania. I oto nadszedł czas zdecydowania się na spędzenie kilku dni wypełnionych Pismem Świętym, modlitwą i nauczaniem Prezbitera Adama. Powiedziałbym, że był to czas otwierania oczu i uszu. A także serca. Czas łączenia ze sobą zapowiedzi ze Starego Testamentu z wypełnieniem Słowa w Nowym Testamencie - poznawania preegzystencji Jezusa, uświadomienia sobie jego wiekuistości oraz jego stania się człowiekiem. "W jakim jednak celu Jezus stał się człowiekiem?", "Po co przyszedł pośród ludzi?", "Od jakich słów rozpoczęło się Jego nauczanie?", "Dlaczego umarł?"... To niektóre z pytań, które zostały postawione i na które udzielono odpowiedzi. Każda udzielana odpowiedź stanowiła natomiast punkt wyjścia do dalszego wyjaśniania przemienienia się Syna Bożego, jego wypełnienia woli Ojca - potwierdzenia miłości do

człowieka. „To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie” (Mt 17, 5) - ten fragment wciąż mi się przypomina. Jeśli wolą Boga jest by uwierzyć w Jezusa, który oddał za nas życie, to czy ma sens poszukiwanie gdzie indziej?

Rekolekcje były bardzo intensywnie wykorzystanym czasem. Dobrym czasem, który dodał mi wewnętrznych sił i większej pewności w sens ludzkiego życia, które nie zostało pozostawione "samo sobie", lecz dla którego Bóg proponuje zbawienie. Nawet jeśli dotychczasowe życie wydaje się marnością nad marnościami, to czyż nie jest cudownie użyć któregoś dnia słów: "Pan mój i Bóg mój!" (J 20, 28)?

Rekolekcje w Zaborówcu jawią mi się jako czas przyjscia - zrobienia wielu kroków w stronę Boga - podążania w stronę Światła, które rozprasza każdy mrok i ciemność. Dziękuję, Prezbiterze Adamie, za wskazanie kierunku Jasności!

Tomasz Jakubiak  
Z Panem Bogiem!

\*\*\*\*\*

Szalom. Brałam udział w kolejnym spotkaniu warsztatów biblijnych. W Zaborówcu zwróciłam uwagę na wykład o kuszeniu Adama/ST/, który uległ szatanowi, w/NT/kuszenie Jezusa na pustyni, który nie uległ szatanowi. Mnie też często kusi szatan ale uczestnicząc w spotkaniach biblijnych coraz częściej potrafię rozpoznać działanie szatana i coraz częściej nie ulegam jego pokusom. Ja wiem, że codzienne czytanie Biblii daje mi szansę na rozeznanie pokus szatana i opieranie się jego pokusom, pozdrawiam – Ania.

\*\*\*\*\*

Pierwszy dzień po rekolekcjach w Zaborówcu. Niesamowita jasność umysłu i pewność, że otrzymałam szansę na dotknięcie skrawka tajemnicy.

Tak bardzo się cieszę, że nie poddałam się uczuciu obawy, który ścisnął żołądek. Bałam się, że nie zrozumieć. Myślę, że rozumiałam tyle, ile było mi dane zrozumieć w tym momencie. Odkryłam Jezusa bardziej ludzkiego niż się spodziewałam i bardziej zjednoczonego z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym, niż do tej pory sądziłam. Jestem przekonana, że dostąpiłam łaski; szczęścia obcowania z ludźmi, którzy chcą słuchać jak ja i próbują poznać Kogoś, kogo w głębi serca już od dawna kochają. Te rekolekcje, to był czas poznawania, czas modlitwy i rozumienia. Więcej, to był czas olśnienia. Dziś rano przekonywałam się, że to nie był sen. To był czas łaski, który wróci w decyzjach i działaniu. Jeśli tylko ktoś zapyta, dlaczego się uśmiecham, powiem, że żyję w przyjaźni z Jezusem, w jedynej przyjaźni, której wierzę. Na rekolekcjach w Zaborówcu poprosiłam o znak. O jakiś czytelny znak, że Bóg jest blisko. Ja, małej wiary, ... otrzymałam odpowiedź. Otrzymałam też morze ciepła i pokoju. Nie pozwolę sobie, aby to stracić. Chcę szukać Prawdy.

Niech Pan Bóg Ci wynagrodzi, Prezbiterze Adamie, każde słowo, to że dzielisz się swym poznaniem. Jestem na początku drogi i mam ogromne pragnienie iść nią dalej. Alleluja.

Z Panem Bogiem,  
Kasia

\*\*\*\*\*

Myślę, że najbardziej podobała mi się opowiastka o Izraelitach, przechodzących przez morze i to, że Bóg kocha wszystkich ludzi, i cierpi tak samo po stracie każdego.

Zawsze słyszałam, że Bóg jest miłosierny i kocha wszystkich, a jednak... tym razem to we mnie uderzyło naprawdę mocno. Wreszcie dotarło do mnie, jak powierzchownie traktuję czasami pewne słowa. Inną rzeczą, która bardzo utkwiała mi w pamięci było to, jak powinno się podchodzić do śmierci. Zawsze uważałam to za coś na tyle strasznego, iż nie chciałam nawet o tym słuchać. Teraz... myślę, że dzięki temu,

co usłyszałam, w końcu przestanę się bać.

Pozdrawiam serdecznie,  
Anna Brykczyńska. ;]

\*\*\*\*\*

Szczęść Boże!

Rekolekcje w Zaborówcu były dla mnie pierwszymi rekolekcjami wyjazdowymi. Do tej pory nie miałam okazji uczestniczyć w tego typu spotkaniach. Rekolekcje bardzo miło mnie zaskoczyły. Z prawdziwą przyjemnością słuchałam bardzo ciekawie przygotowanych i przeprowadzonych konferencji na temat Pana Jezusa oraz uczestniczyłam we wspólnych modlitwach. W przerwach mieliśmy czas na spacer a także dzielenie się wrażeniami. Poznałam wiele nowych osób. Było to niesamowite przeżycie i dopiero wracając do domu zauważyłam ile wewnętrznego spokoju dały mi te dni. Z niecierpliwością czekam na kolejne rekolekcje.

Renata Łukaszewska